### **7 - Ksiądz Bosko a rzeczywistość cyfrowa i wirtualna**

Komunikacja rodzi się poprzez słowo!  Pierwsze słowa, jakie dziecko uczy się wypowiadać, to słowa (zazwyczaj w skróconej wersji) „mama” i „tata”.  Słowo jest początkiem komunikacji.  Zgodnie z Księgą Rodzaju, Bóg stwarza człowieka i wszystkie rzeczy, mówiąc, nazywając je, dając życie... mocą słowa!

Jesteśmy z natury ludźmi słowa. Poprzez słowa tworzymy osobistą encyklopedię, która określa, kim jesteśmy, co robimy, jak interpretujemy wszystko, co nas otacza. Poprzez słowa tworzymy język. Za pomocą języka komunikujemy się między sobą.

W przeszłości my, ludzie, tworzyliśmy słowa i rozwijaliśmy język, dzięki któremu ewoluowaliśmy jako istoty społeczne, we wszystkich naszych środowiskach kulturowych.

Świat cyfrowy wiąże się także ze słowami i językami. Kody to słowa określonego typu w piśmie. Bity i bajty to też słowa. Wszystkie systemy komputerowe i oprogramowania to języki. Aplikacje to języki. W informatyce, technologii informacyjnej i rzeczywistości wirtualnej zaszyfrowane wiadomości są językami, kody i algorytmy są językami.

Kiedy programujemy komputer, mamy do czynienia ze słowami, które w połączeniu z liczbami i szyframi tworzą kod komputerowy, czyli język, który pozwala nam na interakcję z komputerem. Interakcje między systemami w Internecie przypominają encyklopedię.  Jednym z przykładów jest sposób, w jaki zaprojektowano Wikipedię, która umożliwia wirtualną interakcję między różnymi miejscami za pomocą słów.

Ludzkie słowa i języki mają jednak głębsze znaczenie. Nie są one tylko fonologią, morfologią, składnią czy technicznym narzędziem komunikacji.  Dotyczą one znaczenia i głębi. Słowa ukazują nam, wydobywają na światło dzienne to, co myślimy i czujemy jako istoty ludzkie.  Język jest zatem naszym wyrazem bycia, kochania i wiary. Dzięki językowi uczymy się zarządzać sobą w świecie społecznym, podejmować decyzje i aktywnie działać w przestrzeni, którą zajmujemy w tym świecie.

Słowo wyraża emocje, uczucia, wartości. Jest to głos ludzkiego serca i duszy.  Mowa i język wyrażają to, kim jesteśmy.

Język ma zatem wymiar ukryty, jest częścią tajemnicy, którą jesteśmy, którą jest życie. Dlatego w czasie naszego istnienia znajdujemy nowe słowa, aby wyrazić nowe doświadczenia, nowe odkrycia, nową rzeczywistość.

Kolejnym i uzupełniającym aspektem wyrażania siebie poprzez słowa jest relacja. Słowo prowadzi z powrotem do relacji międzyludzkich.  Słowo zostało nam dane, aby mówić, tworzyć, prowadzić dialog i dawać życie naszemu światu.

Ksiądz Bosko był człowiekiem słowa! Posługiwał się językiem w odniesieniu do życia i edukacji!

Od dzieciństwa, aż do ostatnich chwil przed śmiercią, ksiądz Bosko używał słów, aby wyrazić swoje najgłębsze uczucia i przekonania. Pozwólcie, że przeanalizuję jego sen, jaki miał w dziewiątym roku życia, czyniąc to z perspektywy siły słów i języka. Pomoże nam to lepiej zrozumieć, dlaczego słowa to „matka komunikacji”. Mamy tu do czynienia z grą słowami! Stworzeniem nowego języka!

Mówi: „W wieku dziewięciu lat miałem sen, który zapadł mi w pamięć na całe życie. We śnie zdawało mi się, że jestem niedaleko domu, na bardzo rozległym podwórku, gdzie zebrała się rzesza chłopców zajętych zabawą. Jedni się śmiali, inni się bawili, wielu z nich bluźniło i przeklinało. Słysząc te bluźnierstwa, rzuciłem się w stronę chłopców z pięściami i krzykiem, żeby ich uciszyć”.

Interesujące jest to, że opisuje on, iż tym, co go zdenerwowało w tej części snu, były ich „złe słowa”. Zły język! Moc słów! Słowa, które ukazują smutną sytuację, w jakiej znaleźli się ci młodzi ludzie w swoim życiu.

Ksiądz Bosko kontynuuje: „W tej chwili pojawił się dostojny mężczyzna w sile wieku, wspaniale ubrany… Zwrócił się do mnie po imieniu i polecił mi stanąc na czele tych chłopców”.

Dialog rozpoczyna się od przeciwstawnych pojęć:

Ciosy – łagodność

Brzydota grzechu – wartość cnoty

Ksiądz Bosko opisuje, że odpowiedział: „jestem biednym i nieuczonym dzieckiem, które nie umie rozmawiać z tymi chłopcami o religii”.

Zapytał przy tym również: „Kim jesteś, Panie, że nakazujesz mi rzeczy niemożliwe?”.

Osoba ze snu powiedziała: „Właśnie dlatego, że wydają  ci się niemożliwe, musisz uczynić je możliwymi przez posłuszeństwo i nabycie wiedzy”.

Ksiądz Bosko zadał wtedy poważne pytanie: „Gdzie, jakim sposobem mogę nabyć wiedzę?”.

Dialog jest kontynuowany. Teraz ten mężczyzna odpowiada na jego pytanie: „Ja dam ci nauczycielką, pod której pieczą możesz stać się mądry, a bez której wszelka wiedza zamienia się w głupotę”.

Dzięki użyciu języka dialog staje się coraz bardziej otwarty… otwiera się coraz bardziej... Byt wyraża siebie, pojawiają się głębokie pytania… Janek pragnie wiedzieć, kim jest jego rozmówca. Mamy słowa w poszukiwaniu prawdy!

„Ale kim jesteście, że mówicie do mnie w ten sposób?” - zapytał Janek Bosko.

A ten odpowiedział: „Jestem Synem Tej, którą twoja matka uczyła cię pozdrawiać trzy razy dziennie”.

Język jest dla młodego Janka Bosko sposobem, dzięki któremu się broni, znajduje bezpieczeństwo, emocjonalne odniesienie, by rozwiązać problem.

Ksiądz Bosko odparł: „Moja mama mówi mi, żebym bez jej pozwolenia, nie zadawał się z tymi, których nie znam. Dlatego proszę powiedzieć mi swoje imię”.

Język jest dynamiczny. Pytania skłaniają do poszukiwania, do refleksji, do zastanowienia się, do zmierzenia się z prawdą o życiu i rzeczywistości. Język idzie w parze z ludzkimi przekonaniami i wierzeniami.

Dalej czytamy: „W tej chwili zobaczyłem obok niego kobietę o dostojnym wyglądzie, odzianą w płaszcz, który cały jaśniał, jak gdyby każdy jego skrawek był najjaśniejszą gwiazdą. Widząc, że coraz bardziej jestem zmieszany w moich pytaniach i odpowiedziach, dał mi znak, żebym do niej podszedł. Wzięła mnie z dobrocią za rękę i powiedziała: ‘Spójrz’”. I uczynił to.

Język otwiera drogi do życia i zaufania. Język jest jak klucz do otwartych drzwi i nowych horyzontów. „Spoglądając zauważyłem, że wszyscy chłopcy się rozpierzchli, a zamiast nich zobaczyłem stado koziołków, psów, kotów, niedźwiedzi i trochę innych zwierząt”.

Dialog trwa nadal, zawsze z przeciwstawnymi określeniami.

Dzikie zwierzęta - oswojone jagnięta

Silni - energiczni - pokorni

I dalej mówi, opowiadając swój sen: „’Oto twoje pole, oto, gdzie masz pracować. Bądź pokorny, silny, wytrzymały, a to, co w tej chwili dzieje się ze zwierzętami, tym masz uczynić dla moich dzieci’. Odwróciłem się i spojrzałem znowu, a zamiast dzikich zwierząt pojawiło się tyle samo łagodnych baranków, które biegały podskakując i pobekując, jak gdyby ciesząc się z obecności tego mężczyzny i tej pani”.

Język jest jak ocean. Jest głęboki, czasem bardzo złożony.  W pewien sposób tajemniczy. Dotyka serca, duszy i umysłu.  Za pomocą słów takich jak „tak, nie, może” człowiek określa swoje życie, swoją przyszłość, swoje prawdziwe miejsce na tym świecie.

Jan Bosko wyraża w tym opisie swoje najgłębsze uczucia: „Wtedy, ciągle we śnie, zacząłem płakać i prosiłem mężczyznę, ażeby mówił tak, żebym zrozumiał, bo nie wiedziałem, o co chodzi, co to ma oznaczać. Wówczas położył mi rękę na głowie i powiedział: ‘W swoim czasie zrozumiesz wszystko’.

Po tych słowach zbudził mnie hałas, sen się rozwiał i wszystko znikło”.

Po tym, jak ona przemówiła ... pojawiły się słowa o silnym znaczeniu i symbolice. Słowa, które wyrażają siłę języka, dar relacji!

Relacje są przeznaczeniem dla słowa!!!

Dzięki relacjom poszerzamy naszą komunikację interpersonalną oraz nadajemy znaczenie i trwałość naszym słowom.

Dla księdza Bosko słowo „młodzież" stało się językiem, który głęboko dotykał całego jego życia, jego serca i jego duszy.  Staje się słowem życia, dawania siebie, komunikowania.  Poprzez język serca i duszy dotyka życia tych, którzy go znali i dowiedzieli się o wielkich rzeczach, jakich dokonał dla młodzieży.

Dla niego słowo staje się programem życia, ponieważ słowo, które pochodzi od Boga, jest Słowem, które oświeca jego życie i pozwala mu być wytrwałym w oddawaniu swojego życia za to, co kochał i dla czego żył: „Przyrzekłem Bogu, że nawet ostatnie moje tchnienie będzie dla moich ubogich chłopców” (Konst.,1).